VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 145)**

z dnia 22 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 145)

22 lipca 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2014 r.,

– przyjęcie dezyderatu Komisji nr 4 do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie egzemplarza obowiązkowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku dziennym mamy zaległość, czyli rozpatrzenie planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia br. Plan pracy został przygotowany przez prezydium po otrzymaniu od części państwa, bardzo niewielkiej części, jakichś propozycji. Po pierwsze – lipiec się już kończy, więc te punkty właściwie mamy już za nami. Plan nie jest bardzo nasycony tematami, dlatego że ze spotkania z panią minister Omilanowską jednak możemy wnosić, że będą jakieś projekty. Po prostu będziemy mieli ustawy, o czym wiem, jedną z nich nawet mam tutaj przed sobą. Sądzę, że jest to taki program, który jesteśmy w stanie wykonać.

Czy są jakieś głosy lub uwagi? Nie widzę, rozumiem, że możemy uznać ten plan pracy za przyjęty. Dopisane jest to, czym dzisiaj będziemy się zajmować, ponieważ plan obejmuje także lipiec, czyli projekt dezyderatu w sprawie egzemplarza obowiązkowego. To będzie na czysto wpisane. Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do pkt II, tzn. do projektu dezyderatu. Proszę państwa, słowo wyjaśnienia. Przyznaję, że zwróciła się do mnie rada bibliotek uniwersyteckich, zupełnie oficjalnie z takimi niepokojami. Uznałam, że po pierwsze – sprawa jest absolutnie w naszych kompetencjach, a po drugie – jednak jest dość ważna. Pozwoliłam sobie przygotować projekt takiego dezyderatu. Zapowiedź zmiany rozporządzenia funkcjonuje i ona jest, ale Komisja nie opiniuje rozporządzeń, nie rozpatruje. To jest jakby wewnętrzna sprawa, więc jedyną naszą możliwością podjęcia interwencji jest skierowanie dezyderatu i stąd ta propozycja. Jeśli są jakieś pytania czy uwagi, to bardzo proszę i oczywiście jeżeli są jakieś zastrzeżenia generalne, to również. Bardzo proszę – pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Oczywiście w całej rozciągłości popieram ten dezyderat i jestem jak najbardziej za, zwłaszcza że nie wiem, czy do końca zostały przemyślane te zmiany w rozporządzeniu, które objawiły się w czasie Warszawskich Targów Książki 23 maja 2014 roku, w ustawie o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym.

Jak powiedziała pani przewodnicząca, ja również mam pismo Konfederacji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich. Oni wskazują na to, iż ten projekt, pomysł jest absurdalny, dlatego że teraz ma to otrzymać 15 bibliotek, przy czym Biblioteka Jagiellońska i Biblioteka Narodowa ma otrzymać po 2 egzemplarze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, pani poseł, teraz jest 17, a ma być 5.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jeszcze lepiej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. Wszystko jest w dezyderacie. Jest 17, co – moim zdaniem – nie jest nadmiarem.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Właśnie chciałam powiedzieć, że naprawdę ktoś zupełnie nie pomyślał i kulturowo, ekonomicznie, naukowo zubożył uniwersytety i placówki bibliotek akademickich. Do tej pory wszystkie egzemplarze obowiązkowe były katalogowane. Na potrzeby tych egzemplarzy często były budowane jakieś dodatkowe obiekty biblioteczne. Na podstawie tych egzemplarzy obowiązkowych każda biblioteka często ze swoich środków kupowała dużo więcej na potrzeby własnej biblioteki. Zubożona będzie kadra, będzie totalne zubożenie ekonomiczne. Poza tym będzie zubożony rozwój naukowy i kulturowy. Pomysł absurdalny i w związku z tym w całej rozciągłości popieram ten dezyderat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Te wszystkie argumenty starałam się zawrzeć w tym projekcie. Byłoby mi miło, gdyby tak zawsze było, ale tym razem Komisja chyba będzie jednomyślna. Czy może są jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Pani przewodnicząca, zgadzając się w pełni z wymową, tenorem, istotą tego dezyderatu co do meritum w imieniu środowiska zachodniopomorskich posłów jednak pragnę zaprotestować przeciwko próbie zdyskredytowania naszej stolicy przede wszystkim ze względu na to, że słowo „szczecinie" napisane jest małą literą. Mam nadzieję, że ten karygodny błąd zostanie poprawiony w ostatecznej redakcji tego dezyderatu, a winni – czego domaga się pani poseł Augustyn – zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, panie pośle, w ramach kary pójdą na urlop. Kto to widział, żeby Szczecin napisać małą literą, rzeczywiście, jak można było. Dobrze, przyjmuję tę uwagę, winni zostaną ukarani.

Nie słyszę jakichś uwag. W takim razie czy możemy uznać projekt dezyderatu za przyjęty? Wobec tego nadajemy temu bieg, wysyłamy do pani marszałek, a pani marszałek do pani minister. Pani minister się zdziwi, że ledwo dostała nominację, a tu już ma dezyderat.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Tak powinniśmy pracować, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak pracujemy. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie. Jutro odbędzie się posiedzenie podkomisji, a w czwartek Komisji.